



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej (96.)  
w dniu 22 maja 2013 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (druk senacki nr 354, druki sejmowe nr 815, 1282 i 1282-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy zastępca przewodniczącego Stanisław Iwan)

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest ustawa o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi.

Chcę przywitać pana ministra Piotra Woźniaka i towarzyszących mu przedstawicieli ministerstwa ochrony środowiska. Witam również pana Krystiana Szczepańskiego, zastępcę prezesa NFOŚ, oraz towarzyszących mu przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Witam przedstawicieli Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Witam prezesa Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu, pana Jerzego Ziaję. Witam przedstawicieli UOKiK. I to chyba wszyscy. Czy kogoś nie wymieniłem?

(Głos z sali: Senatorów.)

A przepraszam, nie przywitałem senatorów, tak, oczywiście. Pod latarnią zawsze najciemniej. Tak że robię to w tej chwili na wyraźną prośbę, to znaczy po zwróceniu mi uwagi.

I teraz przystępujemy do procedowania.

Panie Ministrze, oddaję panu głos. Proszę zaprezentować nam tutaj ustawę, omówić. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Dziękujemy za zaproszenie.

Wysoka Komisjo!

Mamy przed sobą przedłożenie rządowe dotyczące wdrożenia postanowień dyrektywy 9462, czyli projekt ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. Jesteśmy, jak zwykle, w niedoczasie. Tymczasem brak przepisów w postaci braku ustawy jest naruszeniem. Procedowanie nad tą ustawą jakiś czas trwało, odbywały się duże konsultacje, które w trakcie opracowywania przepisów ustawy, a także potem Departament Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska prowadził na bieżąco.

W ogóle może się pojawić pytanie, dlaczego projektujemy osobną ustawę o opakowaniach i odpadach opakowa-

niowych, skoro są dwie ustawy dotychczas obowiązujące, które dotyczą tej materii, czyli ustawa o gospodarowaniu niektórymi odpadami i o opłacie produktowej z 2001 r. oraz ustawa o odpadach i odpadach opakowaniowych. Chodzi o to, że żadna z tych dwóch ustaw nie była osobno notyfikowana, dlatego że ich przepisy obowiązywały jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Tak więc do tej pory nie doszło do notyfikacji tych przepisów i Unia Europejska, Komisja Europejska ma prawo sądzić, że formalnie nie wypełniliśmy zobowiązań, co ma różnego typu negatywne skutki. Najprostsze polegają na tym, że każdy, kto nie stosuje się do tych przepisów czy nie zastosuje się do tych przez nas projektowanych, jeśli zostaną uchwalone, może pozostać bezkarny, może po prostu naruszać zasady gospodarki opakowaniami i odpadami opakowaniowymi. W przypadku zaskarżenia administracja polska usłyszy argument, że Komisja Europejska nie widzi tych przepisów i w związku z tym nie może uznać, że istnieje ich łamanie. Nie istnieje takie pojęcie, jak złamanie przepisów, jeśli one nie są notyfikowane, bo Unia Europejska nie ma radaru, żeby je zobaczyć. Tak więc formalnie nie wypełniliśmy obowiązku.

Oprócz tego oczywiście są inne potrzeby, takie merytoryczne, z których wynika konieczność skierowania do parlamentu nowego tekstu przepisów z prośbą, oczywiście, o ich przyjęcie i uchwalenie. Chodzi o to, że musimy wprowadzić obowiązki, które pozwolą zrealizować do 2014 r. tak zwane wskaźniki dotyczące opakowań i odpadów opakowaniowych. To znaczy musimy osiągnąć taki poziom, żeby 55% opakowań i odpadów opakowaniowych było poddanych recyklingowi, 60% odzyskowi. Do osiągnięcia tych wskaźników potrzebne są nowe przepisy. To tyle ogólnego wprowadzenia.

Co w przedłożeniu jest najważniejsze? Przede wszystkim trzymamy się zasady rozszerzonej odpowiedzialności producenta. To jest takie motto, które przyświeca całej ustawie, jest to jedna z naczelnych zasad w ogóle stosowanych w gospodarce odpadami. Ten, kto wprowadza do środowiska opakowania albo odpady opakowaniowe, tak jak w tym wypadku, musi być odpowiedzialny za ich losy i właściwe zagospodarowanie do końca cyklu życia takich odpadów.

Z nowości wynotowaliśmy sobie siedem nowych czy zmodyfikowanych zasad, o których warto powiedzieć. Przede wszystkim wprowadzamy rejestr przedsiębiorców. Słowo „rejestr” zawsze kojarzy się z barierą biurokratyczną i utrudnieniem, ale w przypadku Polski ten rejestr jest ab-

solutnie konieczny, dlatego że dotychczas, według naszego rozeznania, zaledwie 30% przedsiębiorców, którzy powinni zajmować się gospodarką opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, rozlicza się z odzysku i recyklingu – tylko 30% – pozostałe 70% jest poza zasięgiem statystyki. Tak wynika z naszych...

Tu pan przewodniczący kiwa głową na boki. Okej, możemy się zgodzić, że to jest 30% plus minus 10%. Niemniej jest to poziom, który dyskwalifikuje nas w jakichkolwiek rankingach krajów, co jest nie tylko bolesne i wstydlive, lecz także naraża nas na bezpośredni zarzut niewdrożenia i niestosowania przepisów ustawy.

Druga ważna kwestia to jest zwolnienie przedsiębiorców, którzy wprowadzają produkty czy towary w opakowaniach o masie do 1 t rocznie, z obowiązku zapewnienia poziomów odzysku i recyklingu, po to żeby najdrobniejsi przedsiębiorcy nie odczuli dolegliwości systemu, co oczywiście wiąże się z tym, że pozostali uczestnicy tego systemu pokrywają ten niedobór we własnym zakresie. Czyli jest to pewnego rodzaju zepchnięcie odpowiedzialności z tych najmniejszych na tych większych. Przy czym, żeby było wiadomo, o jakiej wielkości produktów, opakowań czy odpadów, mówimy, to powiem, że one stanowią mniej więcej 1% rynku. Tak że po konsultacjach możemy śmiało powiedzieć, że uczestnicy tego systemu zgodzili się na to, że ci inni uczestnicy wezmą odpowiedzialność za ten 1% rynku w imię tego, żeby system był czytelny i skuteczny.

Wprowadzamy również w organizacji odzysku opakowań obowiązek uwzględnienia w terminie do końca 2020 r., oczywiście konsekwentnie także później, pięćdziesięcioprocentowego recyklingu i odzysku docelowo w opakowaniach pochodzących z odpadów komunalnych. To jest ważny wskaźnik; mówimy o odpadach komunalnych, które są regulowane osobną ustawą, niemniej interferencja tych dwóch przepisów opakowaniowych i całego szeregu innych jest na tyle głęboka, że wprowadzono taki przepis i skwantyfikowano to na poziomie 50%. Oznacza to, że od 1 stycznia 2021 r. co najmniej 50% odpadów opakowaniowych, które trafiają do odpadów komunalnych, będzie poddane recyklingowi i odzyskowi.

Kolejny punkt, o którym warto mówić, to są kampanie edukacyjne, które już trwają, jak państwo wiecie. Zobowiązujemy czy próbujemy zobowiązać, to znaczy planujemy zobowiązać organizacje odzysku opakowań do przeznaczania na kampanie publiczne 5% przychodów z tytułu gospodarki odpadami opakowaniowymi. Ten procent zamienia się na konkretną sumę. Ostatnio ją liczyliśmy na dwa sposoby, ale ostatni wynik jest... Zaraz zapytam, jak to wychodzi w skali kraju. Od 5%, ile nam wyszło ostatnio?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ile to jest pieniędzy?

*(Głos z sali: 2 miliony 500 tysięcy zł.)*

2 miliony 500 tysięcy zł. Dziękuję bardzo.

Poprzednie szacunki były troszkę wyższe. To nie jest wielki strumień pieniędzy, ale skuteczność tych kampanii – z udziałem podobnego strumienia pieniędzy – była dość wysoka, bo one były prowadzone w sposób profesjonalny. Tak że ten pięcioprocentowy odpis od wartości, którą jesteśmy w stanie oszacować, daje w tej chwili 2 miliony 500 tysięcy zł, i jest to kwota wystarczająca.

Następna sprawa, która była zresztą przedmiotem, można powiedzieć, trwającego wiele godzin posiedzenia, dla odmiany w sejmowej podkomisji środowiska, to jest obowiązek zwiększenia kapitału zakładowego organizacji odzysku z 1 miliona zł do 2 milionów 500 tysięcy zł. Nasza propozycja szła dalej, my chcieliśmy radykalnie zwiększyć wysokość kapitału zakładowego po to, żeby uwiarygodnić firmy, które zajmują się tego typu działalnością... Dokładnie tą działalnością, a nie tego typu. Tak że nasza propozycja szła dalej, chcieliśmy, żeby to było 5 milionów zł, ale ostatecznie branża to skorygowała... To znaczy skorygował to ostatecznie Sejm, oczywiście, ale daliśmy się przekonać, że te 2 miliony 500 tysięcy zł kapitału zakładowego ostatecznie... może nie ostatecznie, ale w dużym stopniu „odetną” tych, którzy zajmują się gospodarką odpadami z przypadku, tylko na chwilę i poza jakimkolwiek monitoringiem czy poza kontrolą.

Kolejna sprawa dotyczy środków niebezpiecznych w opakowaniach. Jak wiadomo, część takich środków jest w normalnym obrocie gospodarczym, na przykład środki ochrony roślin, i one są objęte tymi przepisami. Zaproponowaliśmy, co zresztą zostało przyjęte przez samorządy z bardzo dużym zadowoleniem, żeby była możliwość zawierania porozumień co do gospodarki tymi odpadami. Chodzi głównie o worki po pestycydach i opakowania po środkach niebezpiecznych, po środkach ochrony roślin.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Słucham?

*(Głos z sali: Z gospodarstw domowych.)*

Tak, tak, i oczywiście z gospodarstw domowych. Ja mówię o tych opakowaniach wielkogabarytowych, ale w gospodarstwach domowych używa się środków do czyszczenia sanitaratów, środków myjących i tym podobnych.

Tak że będzie możliwość zawarcia w tej sprawie porozumienia z marszałkiem województwa, co spowoduje, że będzie dość dobry system, po pierwsze, wglądu w sytuację, a po drugie, na koniec również kontroli losów opakowań po środkach niebezpiecznych. A właśnie marszałkowie województw są do tego dużo lepiej przygotowani niż władza centralna. Władza centralna, po pierwsze, jest ulokowana w Warszawie, co w naturalny sposób ogranicza wgląd w prawdziwą sytuację, a po drugie, władza centralna zajmuje się przede wszystkim – tak zostało to rozdzielone – kontrolą, samą kontrolą, podczas gdy tu ewidentnie, w oczywisty sposób chodzi o współpracę. Tak więc te porozumienia z marszałkami... Zresztą za zachętą pana przewodniczącego Arkita przeprowadziliśmy ankietę w tej sprawie. Zwracaliśmy się do marszałków z prośbą o wyrażenie opinii w sprawie tego przepisu i wszyscy z szesnastu marszałków wydali niesłychanie szybko niesłychanie pozytywną opinię. Myślę, że dobrze trafiliśmy, chociaż pytaliśmy z pewnym poczuciem niepewności, marszałkowie odpowiedzieli spontanicznie i, jak mówię, pozytywnie.

Istnieje też możliwość zawierania porozumień bezpośrednio z ministrem środowiska, ale to jest trochę inna kwestia, dlatego że ona dotyczy opakowań tak zwanego wielokrotnego użytku. Tak że to jest sprawa innej rangi...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, to jest ważna sprawa, bo ona jest społecznie bardzo nośna. Tu natomiast siłą rzeczy duży nacisk kładziemy na opakowania po środkach niebezpiecznych, dlatego że one, jak nazwa wskazuje, faktycznie powodują dużo większe zagrożenie i dla środowiska, i bezpośrednio dla ludzi. Tak więc w tym wypadku sytuacja jest znacznie poważniejsza.

Na koniec systemy kontrolno-audytorujące. I to są dwie ostatnie sprawy, o których warto mówić. Mianowicie wprowadziliśmy roczny audyt zewnętrzny, który ma być przeprowadzany co roku do 30 kwietnia, a kosztami tego audytu obciążamy poszczególnych...

*(Głos z sali: Recyklerów.)*

...tak, poszczególnych uczestników, recyklerów. Chcemy zaproponować, co zresztą połowa branży przyjęła z wielkim entuzjazmem, druga połowa z mniejszym, to znaczy z umiarkowanym, powiedzmy, czy wręcz protestowała, audyt zewnętrzny, ale audytowanie każdego z recyklerów z osobna. Chcemy w ten sposób sprowokować środowisko do pewnej samoregulacji. To znaczy dobrze by było, żeby obowiązywał pewien standard czy żeby była dobra praktyka biznesu, dobra praktyka postępowania, jakkolwiek to nazwiemy, którą stosowaliby przedsiębiorcy uczestniczący w systemie, polegająca bardziej na samokontroli niż kontroli ze strony państwa.

Ja byłem wielkim zwolennikiem tej propozycji – mogę się tu zwierzyć, Panie Przewodniczący – dlatego że standardy przemysłowe czy branżowe, które nie podlegają bezpośredniemu rygorowi państwa, zwłaszcza władzy centralnej czy choćby samorządowej, mają dobry rekord wszędzie w Unii Europejskiej: czy to w Niemczech, czy we Francji, czy w jakimkolwiek innym kraju, również w innych branżach. Jeśli jest samoregulacja, to sektor zaczyna pracować według standardu, który... Nie ma takiego przypadku, żeby ten standard się obniżał, on zawsze tylko się zwiększa, to po pierwsze. Po drugie, i nie ukrywam, że jest to satysfakcjonujące, bardzo dobre, zwalnia się w ten sposób z obowiązku państwo, a obowiązki państwa zawsze się wiążą z kosztami. I po trzecie, pewnie jest to najważniejsze w tym wszystkim, taki standard wpływa na ogólny dobrostan, dlatego że mamy do czynienia, krótko mówiąc, z wewnętrzną konkurencją w branży. To znaczy ten, kto utrzymuje lepszy standard – czy sprzedaje ołówki, czy zajmuje się opakowaniami, czy w ogóle gospodarką odpadami – jest lepiej postrzegany, dlatego że oferuje lepszy zakres usług.

I na koniec kontrole. Druga kwestia kontrolna to kontrola przeprowadzana przez marszałków województwa, którzy obowiązkowo będą kontrolować przedsiębiorców, ale nie za często, raz na trzy lata. To dotyczy oczywiście przedsiębiorców realizujących recykling albo inny odzysk odpadów opakowaniowych.

Wydaje nam się, że to przedłożenie rządowe zarówno odpowiada interesom branży, jak i spełnia standard europejski, co powoduje, że oddala od nas zarzuty naruszenia. Już nie wspomnę o tym formalnym braku notyfikacji przepisów, co powoduje niesłychane zamieszanie prawne, bo to jest coś, co powinno być nadrobione w roku 2005, a nie 2013. To tyle, dziękuję bardzo.

## **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, dla formalności muszę spytać, czy na sali są obecni lobbyści, czy uczestniczą w posiedzeniu. Nie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie ma lobbyistów.

Tak więc teraz proszę pana mecenasa Mirosława Reszczyńskiego o przedstawienie opinii Biura Legislacyjnego Senatu.

## **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Biuro zgłosiło osiem uwag do omawianej ustawy, prawie wszystkie przyniosły skutek w postaci propozycji poprawek, które pozwolę sobie w sposób skrótowy w odpowiedniej kolejności przedstawić.

Uwaga pierwsza dotyczy art. 2 ust. 2 omawianej ustawy. Wskazany przepis zawiera regulację, zgodnie z którą przepisy ustawy nie naruszają przepisów określających wymagania dotyczące opakowań w zakresie warunków sanitarnych, bezpieczeństwa, ochrony zdrowia oraz wymogów transportowych odnośnie do wyrobów pakowanych. Biuro pragnie podkreślić, że zgodnie z dobrymi praktykami legislacyjnymi, z pewną utrwaloną praktyką rozwiązywania problemów legislacyjnych, przepisy określające wzajemne regulacje pomiędzy ustawami w zakresie nienaruszania innych ustaw można pozostawić w ustawach, które już obowiązują, natomiast w przypadku ustaw tworzonych należy dążyć do ich eliminacji, to znaczy niewprowadzania do systemu prawa. W związku z tym proponujemy poprawkę polegającą na skreśleniu ust. 2 w art. 2.

Uwaga druga dotyczy art. 6 ust. 3, art. 17 ust. 1 i art. 68 pkt 3 lit. d omawianej ustawy. W przepisach tych określa się wzajemne regulacje pomiędzy poszczególnymi przepisami ustawy poprzez wprowadzenie zwrotu „z zastrzeżeniem”. Ponownie powołując się na dobre praktyki legislacyjne, pragniemy podkreślić, że gdy istnieje konieczność sformułowania zastrzeżenia wyłącznie w celu poinformowania adresata, że w innym przepisie zostało wprowadzone uszczegółowienie, zalecane jest posługiwanie się sformułowaniem „z uwzględnieniem”, a w przypadku gdy te wzajemne relacje przepisów i wprowadzenie zwrotu „z zastrzeżeniem” dotyczą sytuacji, w której umiejscawiane są one w jednej podstawowej jednostce redakcyjnej ustawy, czyli w artykule, proponujemy w ogóle zrezygnować z formułowania zastrzeżenia. I w związku z tym proponujemy wprowadzenie następujących poprawek: w art. 6 ust. 3 i w art. 17 ust. 1 wyrazy „z zastrzeżeniem” zastępuje się wyrazami „z uwzględnieniem”. W art. 60 w pkt 3 w lit. d ust. 5 proponujemy skreślić wyrazy „z zastrzeżeniem ust. 6 i 6a”.

Uwagi trzecia i czwarta są o charakterze redakcyjnym, językowym. W uwadze trzeciej proponujemy poprawkę polegającą jak gdyby na zmianie redakcji przepisu, co ma zwiększyć jego czytelność. W uwadze czwartej, odnoszącej



się do art. 10 ust. 1, proponujemy poprawkę polegającą na wprowadzeniu odpowiedniej formy wyrazu, który powinien być zastosowany w omawianym przepisie.

Uwaga piąta odnosi się do art. 12 ust. 2 pkt 1 i art. 32. Według biura, po analizie wskazanych przepisów nasuwa się pytanie, do jakich odrębnych regulacji te przepisy w swoim zakresie odsyłają. Według naszej opinii, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, art. 50 § 6 tych zasad, ustawodawca, wprowadzając odesłanie, powinien w sposób precyzyjny wskazać, do których regulacji odsyła. W wymienionych przeze mnie przepisach kryterium to nie zostało spełnione.

Następna uwaga, szósta, odnosi się do art. 23 ust. 8. W przepisie tym ustawodawca, wyliczając podmioty, które mogą zlecić posiadaczowi odpadów przekazanie odpadów opakowaniowych do recyklingu lub innego procesu odzysku, oprócz wprowadzającego produkty w opakowaniu oraz organizacji odzysku wymienił także podmiot, o którym mowa w ust. 5. Pragnę zwrócić uwagę, że w ust. 5 art. 23 wskazano jak gdyby cztery osoby prawne – w dwóch przepisach mówimy o podmiotach, w jednym przepisie mówimy o prowadzącym instalację regionalną i również o gminie. Przepis ten ma charakter porządkujący, aby nie było wątpliwości, że odnosi się on do tych wszystkich czterech podmiotów, które zostały wymienione w art. 23 ust. 8.

Uwaga siódma dotyczy art. 25 ust. 6 i ust. 11. Proponowana poprawka naprawia pewną niekonsekwencję. Gwoli wyjaśnienia należy podkreślić, że na etapie prac sejmowych została wprowadzona poprawka do art. 25 ust. 1, w którym zamieniono podmiot upoważniony do zawierania w imieniu określonych przedsiębiorców porozumienia z marszałkiem województwa. Na etapie prac sejmowych określono, że jest to organizacja samorządu gospodarczego, a nie, jak dotychczas, osoba prawna. Tak więc proponujemy, aby w ust. 6 i ust. 11 jak gdyby wprowadzić konsekwencję tej zmiany.

Jeśli chodzi o uwagę ósmą, jest to uwaga stricte legislacyjna, opiera się ona również na ustaleniach zawartych w dobrych praktykach legislacyjnych. W sytuacji tak zwanego pośredniego uchylenia przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego proponujemy sformułowanie przepisu przejściowego w sposób przyjęty i stosowany, utrwalony i zalecany w dobrych praktykach legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, zanim poproszę, żeby się pan ustosunkował do tych propozycji, zwrócę się do pana posła sprawozdawcy, który jest tu z nami.

Panie Pośle, czy chce pan zabrać głos?

### **Posel Tadeusz Arkit:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja myślę, że pan minister dosyć szczegółowo wyjaśnił tę kwestię.

Chcę tylko wyjaśnić, że nie jestem posłem sprawozdawcą, jestem przewodniczącym podkomisji, a sprawozdawcą jest pani poseł Krystyna Poślednia, nieobecna na tym posiedzeniu, ponieważ ma zwolnienie lekarskie. Pozwoliłem sobie uczestniczyć w tym posiedzeniu jako osoba, która była zaangażowana w prace nad tym projektem. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Dobrze, dziękuję bardzo.

Ja mam taką propozycję. Teraz posłuchamy opinii ministerstwa o tych poprawkach legislacyjnych, a potem otworzę dyskusję. I najpierw państwo senatorowie zabiorą głos, a potem inni obecni goście.

Chcę powiedzieć, że komisja otrzymała dwa pisma: od Stowarzyszenia GPP Ekologia, między innymi w sprawie wysokości opłaty, i od Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin, które też zgłasza poprawki, do art. 18 ust. 1 i ust. 2. Ale o tym porozmawiamy za chwilę.

Teraz, Panie Ministrze, bardzo proszę o ustosunkowanie się do...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak?

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Proponowałbym, żeby umożliwić zadanie pytań, bo być może rozwiejemy w ten sposób wątpliwości i ograniczymy dyskusję, nie będzie potrzeby jej rozwijania podczas wymiany poglądów. Tego rodzaju praktykę stosujemy.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Dobrze.

Panie Ministrze, w takim razie będzie pan łaskaw poczekać trochę z odpowiedzią.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę państwa senatorów o zabieranie głosu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Ja mam parę pytań.

Panie Ministrze, pierwsza sprawa, to jest drobiazg. W ustawie, w słowniczku nie znalazłem bezpośredniej definicji wprowadzającego środki niebezpieczne. Być może państwo uważacie, iż kompilacja przepisów ze słowniczka, chyba pktu 23 oraz pktu 14, jest wystarczająca. Ja nie mam tej pewności. Dlatego proszę o odpowiedź, czy taką definicję można gdzieś znaleźć.

Druga sprawa. Co uzasadnia zwiększenie limitu kapitału zakładowego organizacji odzysku opakowań? Przyznam, że pan minister mnie nie przekonał, to po pierwsze. Po drugie, chciałbym poznać opinię Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w tej sprawie. Czy rzeczywiście nie będzie zagrożenia monopolizacją rynku? Kolejne pytanie tego dotyczące. Jakie są praktyki w innych państwach Unii

Europejskiej? Czy też są wymagane takie wysokie limity kapitału zakładowego od osób obracających środkami niebezpiecznymi? Czy dysponujemy opinią strony samorządowej, Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego? To jest pytanie również do nas, do kierownictwa komisji, ale być może rząd ma taką opinię. Chętnie bym się z tą opinią zapoznał.

I związane z tym pytanie: czy przekazaniu zadań samorządom wojewódzkim towarzyszy przekazanie im środków finansowych na realizację tych zadań? Przyznam, że tego również nie zauważyłem.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Proszę bardzo. Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytania? Na razie nie widzę chętnych.

Pan senator Niewiarowski? Tak? Tak.

### **Senator Ireneusz Niewiarowski:**

Panie Przewodniczący, w zasadzie moje pytanie wynika z pisma od Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin. Rozumiem, że później będziemy o tym rozmawiali, ale chodzi o jedno stwierdzenie tam zawarte, mianowicie że obecny system... nie obecny, lecz proponowany jest taki, że nie będzie możliwości przeprowadzania odzysku i recyklingu opakowań z uwagi na brak odpowiednich recyklerów, spełniających warunki recyklingu. To też jest istotna kwestia, tak że prosiłbym o odpowiedź, czy rzeczywiście tak jest i co w związku z tym.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Tak?

*(Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja: Przepraszam... Anna Tuleja, Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin. Ja chętnie odpowiem, ale nie wiem, czy to jest ten moment.)*

Może jeszcze nie w tej chwili, jeszcze słuchamy pytań państwa senatorów.

Nie ma pytań.

To może rzeczywiście przeprowadźmy w tej chwili dyskusję odnośnie do uwag zgłoszonych przez środowiska. A potem pan minister globalnie, że tak powiem, się do nich odniesie. Myślę, że to będzie optymalne rozwiązanie, tak?

To więc teraz pani... Przepraszam najmocniej, zapomniałem nazwiska...

*(Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja: Anna Tuleja.)*

Anna Tuleja, tak... Tuleja? Pani jest...

*(Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja: Reprezentuję Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.)*

Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin.

Proszę bardzo. Chodzi o jedno z tych dwóch pism, które dotarły do komisji.

### **Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja:**

My pozwoliliśmy sobie zgłosić propozycję poprawki do art. 18 ust. 1...

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Proszę troszkę głośniejszej, bo akustyka na sali wiejska.)*

Pozwoliliśmy sobie zgłosić propozycję poprawki do art. 18 ust. 1, żeby doprecyzować właśnie kwestię recyklerów. Ja dokładnie to sprawdzałam w środowisku. Recykling akurat tych opakowań, czyli po środkach ochrony roślin, jest obecnie w głębokiej fazie testów, ale nie możemy w tej chwili z całym przekonaniem potwierdzić, że udaje się w tym procesie uzyskać taki recyklat, który będzie bezpieczny, czyli że nie będzie w nim absolutnie żadnych pozostałości. I z tego względu proponujemy, aby rozszerzyć nieco artykuł, który został zaproponowany, tak by recykling był możliwy tylko wtedy, kiedy jest on 100% bezpieczny. Wiąże się to także z tym, że wprowadzający produkty na rynek ponoszą za te produkty pełną odpowiedzialność. Dodam, że ta propozycja jest zgodna z dyrektywą unijną dotyczącą opakowań oraz zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin, a także z prawem opakowaniowym, odpadowym.

Z przyjemnością zaproszę wszystkich państwa do zwiedzenia miejsca, w którym będzie się przetwarzać odpady i używać recyklatu z opakowań po środkach ochrony roślin. W tym momencie jeszcze nie jest to możliwe. Samo wyprodukowanie recyklatu wymaga wykorzystania energii, wody i siły ludzkiej, podczas gdy uzyskujemy produkt, z którym nic nie możemy zrobić. Możemy go wysłać poza Unię Europejską, ale nie mamy pewności, że nie powróci do nas w formie, nie daj Boże, zabawek dla dzieci czy opakowań do produktów spożywczych. Tak że z tego punktu widzenia uważam, że rozszerzenie zapisu jest istotne.

Nie wiem, czy wystarczająco odpowiedziałam na pytanie.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Ja myślę, że tak. Ale jeszcze... *(wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Mikrofon.)*

Aha, przepraszam.

Ale tutaj, w tym państwa piśmie, jest jeszcze propozycja poprawki do art. 18 ust. 2, tak?

### **Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja:**

Tak, art. 18 ust. 2 mówi o finansowaniu przez wprowadzających kosztów zbierania przez przedsiębiorcę. Proponujemy inne brzmienie tego przepisu z tego względu, że wprowadzający już ponieśli koszty zorganizowania systemu i ponoszą koszty jego utrzymania – produkują i dostarczają worki, w których są zbierane opakowania, odbierają te opakowania bezpośrednio z punktów, gdzie

są one zbierane, drukują plakaty informacyjne, prowadzą kampanie edukacyjne. Koszty tych wszystkich działań ponoszą na bieżąco. I w żadnym wypadku wprowadzający nie zamierzają poprzestawać na tych działaniach. Mało tego, istnieją jeszcze umowy indywidualne, już pomiędzy sklepami a firmami, objęte klauzulami poufności, gdzie mówi się o pewnych rozwiązaniach finansowych mających wspierać przedsiębiorców.

Dodam, że punktów, z których odbierane są opakowania, jest w tej chwili dużo ponad pięć tysięcy. Część z nich to są gospodarstwa wielkotowarowe, z których producenci bezpośrednio odbierają opakowania, tak że rolnik nie musi się fatygować, żeby je oddać. Tak więc z tego względu zaproponowaliśmy nowe brzmienie tego artykułu. Dziękuję bardzo.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś reprezentuje tu Stowarzyszenie GPP Ekologia?

W zasadzie temat został już podjęty, ale czy ktoś chciałby dodać jeszcze parę słów? Nie ma nikogo z tego stowarzyszenia, tak?

Dobrze, w takim razie może NFOŚ?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie ma.

A UOKiK?

*(Głos z sali: Jest pan.)*

Jest pan, dobrze. W takim razie proszę o odpowiedź, bo tu było pytanie skierowane do UOKiK co do ograniczenia tej konkurencji.

### **Specjalista w Departamencie Analiz Rynku w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów Paweł Ważniewski:**

Paweł Ważniewski z Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Jeśli chodzi o dotychczasowe ukształtowanie się, można powiedzieć, rynku organizacji odzysku opakowań, to mamy do czynienia w Polsce ze skrajną sytuacją w porównaniu do innej skrajności, która występuje w Niemczech. Tam rynek ten zdominowała właściwie jedna organizacja odzysku. I rzeczywiście ten system odzysku był skuteczny, ale jednocześnie bardzo kosztowny, a można powiedzieć, że nieefektywny. Niemiecki odpowiednik naszego Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdził, że to są praktyki monopolistyczne i interweniował w tej sprawie.

Wziąwszy pod uwagę to, jak wygląda obecnie polski rynek organizacji odzysku, nie można stwierdzić takiego zagrożenia, można nawet powiedzieć, że była wręcz za duża konkurencja i niektóre organizacje działały – niejednokrotnie tak stwierdzono – właściwie tylko na papierze. Tak więc konkurencja jest bardzo ważna i w przypadku każdej regulacji prawnej należy brać to pod uwagę, ale czasem, właśnie ze względu na kwestie związane, na przykład, z ochroną środowiska czy efektywnością tego systemu, jest uzasadnione, żeby w jakiś sposób ograniczać te orga-

nizacje. Tak więc można powiedzieć, że narzucenie limitów i jakichś ograniczeń na te organizacje opakowań jest uzasadnione. Oczywiście kwestią dyskusyjną jest, w jakiej wysokości mają być te limity, gdy chodzi o kapitał zakładowy, na jakim poziomie ustalić te ograniczenia, trzeba też brać pod uwagę kwestie związane z przyszłością tego rynku, z kształtowaniem się tego rynku. Tak więc to jest problematyczne. Możemy się zgodzić, że z punktu widzenia urzędu jakieś ograniczenia mogą być, ale wymagałoby przemyślenia i dyskusji, w jakiej wysokości, co zresztą już powiedziano. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

To znaczy rozumiem, że odpowiedź jest, że za, a nawet przeciwnie, czyli nie mamy zdania, tak można by to podsumować.

Czy jeszcze w tej sprawie?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

### **Prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jerzy Ziaja:**

Jerzy Ziaja, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Senatorowie!

Proszę państwa, dwadzieścia lat temu faktycznie powstała w Niemczech jedna organizacja Duales System Deutschland, która była monopolem. W 2004 r. niemiecki sąd antymonopolowy nakazał... czy zwolnił, można powiedzieć, miejsce dla innych organizacji. I w tej chwili działa na terenie Niemiec osiem takich organizacji. Mają kapitał założycielski tak jak spółka z o.o., ale muszą spełnić jeden warunek – żeby być organizacją odzysku, przejąć obowiązek przedsiębiorców, to taka organizacja musi podpisać umowy, że może działać na terenie gminy, podpisać umowę na wykonanie obowiązku z przedsiębiorcą, który jest wpisany do rejestru. Taką decyzję, że może ona działać jako organizacja odzysku, Panie Ministrze, wydaje nie kto inny, tylko minister środowiska, minister wydaje decyzję, że ta organizacja może działać. Kapitał założycielski nie ma nic wspólnego z wiarygodnością, wiarygodność jest z tyłu. I jest grupa przedsiębiorców, którzy mogą ten obowiązek wykonać.

Tymczasem w Polsce poszliśmy na żywioł. Jest czterdzieści organizacji odzysku, które się biją o ten skrawek, można powiedzieć, folii. I tak jak pan minister powiedział, przemysł powinien wziąć na siebie odpowiedzialność za cały cykl życia odpadów, czyli za całą masę odpadów opakowaniowych powstających po produktach, tymczasem ustawa w obecnym kształcie zobowiązuje tylko do osiągnięcia poziomu recyklingu, a to są dwie różne sprawy – faktyczne działanie i obrót odpadem do etapu stwierdzenia na kartce papieru: przedsiębiorca wykonał poziom recyklingu. I ten obowiązek recyklingu, proszę państwa, dzisiaj spoczywa na gminie, nie na przedsiębiorcy, to gmina ma wykonać ten obowiązek recyklingu. Dziękuję bardzo.



### Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Chciałoby się skomentować to tak, że chcielibyśmy doprowadzić do takiej sytuacji, żeby tych czterdzieści firm rzeczywiście biło się o każdy skrawek folii. I wtedy lasy zapewne byłyby czystsze niż są w tej chwili.

### Prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jerzy Ziaja:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, oni się biją o wykonanie obowiązku recyklingu, a nie o posprzątanie lasu. Bo mają wykonać 50%, a pozostałe 50% może leżeć właśnie w lesie.

### Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:

Dobrze, dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Panie Ministrze, przyszedł czas na pana. Jest pięć pytań pana senatora Witolda Gintowta-Dziewałtowskiego, jest kwestia art. 18 i kwestia tego kapitału zakładowego, która się tutaj, jak widać, przewija.

Bardzo proszę.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że najpierw będzie dyskusja, odpowiem na pytania, a potem odniosę się do poprawek.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Tak, a potem te legislacyjne...)

Bo nie chciałbym, żeby te poprawki nam uciekły...

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Nie, nie, o poprawkach pamiętamy. Chodzi o to, żebyśmy nie zapomnieli tego, co jest ulotne, co tu zostało wypowiedziane.)

Postaram się, oczywiście, odpowiedzieć na każde pytanie.

Pierwsze było pytanie o definicję w słowniczku wprowadzającego środki niebezpieczne. Zrezygnowaliśmy z niej ze względów redakcyjno-legislacyjnych, dlatego że osobno jest zdefiniowany wprowadzający i osobno są zdefiniowane środki niebezpieczne. Trzeba złożyć te dwa pojęcia, można je złożyć osobno, nie dyskutuję z tym. Legislatorzy zwracali nam uwagę na to, żeby unikać masła maślanego. Jeżeli mamy zdefiniowane jedno i drugie, to nie jest trudno złożyć jedno z drugim, tu nie ma żadnej dodatkowej agendy ani małego duku.

Kwestia pieniędzy, czyli kapitału zakładowego. To przewijało się tu kilkakrotnie. Pan prezes Ziaja zechciał wskazać, że mamy czterdzieści organizacji odzysku. Jest ich dokładnie trzydzieści dziewięć, wszystkie bardzo dobrze znamy, bo tak jak pan prezes powiedział, rzeczywiście minister środowiska nadaje im status...

(Głos z sali: Nie, broń Boże!)

Jakżeż nie?

(Głos z sali: To są spółki akcyjne.)

W każdym razie wiemy o nich wszystko. Z tych trzydziestu dziewięciu – bo chodzi o tę liczbę – działa piętnaście. Działa piętnaście nie dlatego, że jest za mało odpadów, i nie dlatego, że cokolwiek innego im przeszkadza. One są założone na przyszłość, to znaczy są uśpione, one nie działają. Wśród tych piętnastu działających jest tylko jedna, która nie jest spółką prawa handlowego, jest organizacją pożytku... To nie jest organizacja pożytku, to jest organizacja non-profit, czyli taka, która nie działa dla zysku. Jest tylko jedna taka organizacja. Tak że mamy mieszany model, ale z dużą nierównowagą. Na piętnaście działających – nie czterdzieści i nawet nie trzydzieści dziewięć, tylko piętnaście – jedna jest non-profit, pozostałych czternaście to organizacje działające dla...

(Głos z sali: Komercyjne.)

...zysku.

I teraz tak: co to jest organizacja odzysku? To jest pewnego rodzaju pośrednik, który zajmuje się organizacją w pewnym fragmencie łańcucha systemu, bardzo ważną organizacją i w bardzo ważnym punkcie tego łańcucha, niemniej to nie jest miejsce, co było podnoszone... Mamy tutaj taki dokument przysłany przez...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...tak, GPP Ekologię, w którym mówi się, że jeśli wprowadzimy obowiązek posiadania większego kapitału zakładowego, to część z tych organizacji wypadnie z rynku, bo nie będzie w stanie spełnić minimum kapitałowego, a przez to utracimy wielką liczbę miejsc pracy. Każde miejsce pracy jest ważne. Z naszych kalkulacji wynika, że z tych trzydziestu dziewięciu zarejestrowanych i piętnastu działających wypadną – proszę mnie poprawić, jeżeli się pomyłę – dwadzieścia cztery.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Miejsca?)

Te, które nie pracują, to wypadną.

(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Aha, te organizacje, tak.)

One przesuną się w inny obszar działalności. Na razie zamroziły minimalny kapitał dla spółek. Nie mówimy o tej organizacji non-profit. Chyba można ją nazwać, bo jest tylko jedna taka organizacja, wszyscy wiedzą, która. Tak że one wypadną. Nie chcemy mieć iluzji w systemie, chcemy mieć działający system.

Teraz ta kwota. 1 milion zł czy 2 miliony 500 tysięcy zł? Tu poproszę o wsparcie, bo mamy specjalistów z innych dziedzin, nie tylko od opakowań. Jest tu pani dyrektor z GIOŚ, wolałbym, żeby to ona zechciała odpowiedzieć. Powiem tylko, że mieliśmy do czynienia z serią wniosków z różnego rodzaju izb branżowych, które mówiły: podnieście kapitał... znaczy poprosimy o podniesienie limitu kapitału, który musi mieć firma, do wysokości 5 milionów zł – zresztą to było przedmiotem pierwotnego przedłożenia – dlatego że mamy do czynienia – to jest poza protokołem – z tak zwaną lipą. To oni proponowali zwiększenie tego limitu, nie byli przez nas zachęceni, broń Boże, bo to branża lepiej ocenia. I to nie były pojedyncze firmy, ani podwójne, ani potrójne, ani ad hoc zwołane zbiorowiska firm. To był Lewiatan i... Nie pamiętam, w każdym razie dwie duże organizacje powiedziały: tak, narzućcie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Czy pani dyrektor chciałaby coś dopowiedzieć?

**Dyrektor Departamentu Kontroli Rynku  
w Głównym Inspektoracie  
Ochrony Środowiska Izabela Szadura:**

Izabela Szadura, GIOŚ.

Chciałabym dodać, że organizacje odzysku zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego mają kapitał zakładowy w wysokości 5 milionów zł. I rzeczywiście mieliśmy do czynienia z takimi przypadkami, że małe firmy, które nie miały kapitału w takiej wysokości, nie potrafiły stworzyć solidnego systemu zbierania. Dochodziło nawet do takich sytuacji, że były fałszowane dokumenty związane z funkcjonowaniem tego rynku, z kapitałem zakładowym. Potem te firmy pozostawiały klientów samym sobie. I również był problem z zagospodarowaniem odpadów, którymi wcześniej zajmowała się organizacja odzysku. Tak więc naszym zdaniem ta bariera 2 milionów 500 tysięcy zł zwiększy rzetelność działania tych organizacji i przyczyni się do stworzenia właściwych mechanizmów.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Bardzo dziękuję, Pani Dyrektor.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak?

*(Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Jeśli można, od razu ad vocem...)*

Tak, bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Do wysokości kapitału zakładowego ja nie mam uwag, bo to rzeczywiście gwarantuje, iż firma jest rzetelna i dysponuje środkami, którymi może odpowiadać, a także finansować z nich swoją działalność. Moje wątpliwości budzi lokata przymusowa, która jest zamrożeniem środków finansowych. Pytam o to, bo rozumiem, że gdy pieniądze są w obrocie, są do dyspozycji firmy, to zawsze jest to celowe. Tymczasem tutaj nie widzę specjalnego celu. Chyba że ustawodawca świadomie dąży do tego, żeby wykluczyć mniejsze, słabsze podmioty, niedysponujące taką ilością środków obrotowych. Bo to musi być żywa gotówka.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

To jest bardzo konkretne pytanie, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Piotr Woźniak:**

Ja bardzo konkretnie odpowiem.

Panie Senatorze, to jest nieporozumienie. To przez pomyłkę zostało umieszczone w bardzo wczesnej wersji, dawno zostało...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, to nieprawda. Zostało to skorygowane dawno temu, z siedem miesięcy temu.

*(Głos z sali: Nie ma tego.)*

Nie, jest artykuł... Proszę bardzo, Panie Senatorze, pozwolę sobie osobiście... Oczywiście ma pan rację, że nie ma sensu mrożenie gotówki, to jest w ogóle zbrodnia, bo pieniądź ma pracować. I dlatego katalog jest rozszerzony. A jak ktoś chce mrozić gotówkę, to proszę uprzejmie. Już nie będę mówił, jakie dyskusje prowadziliśmy w rządzie w tej sprawie. Oczywiście jest dozwolona gwarancja, jest dozwolone ubezpieczenie w odpowiedniej wysokości.

*(Głos z sali: Nie ma tu obowiązku?)*

Absolutnie nie ma.

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: To jest jeden z wariantów.)*

Pozwolę sobie zacytować, Panie Senatorze. To jest art. 29...

*(Głos z sali: Nie trzeba.)*

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Panie Ministrze, mamy przed sobą tekst, tak że dziękujemy.)*

Tak, to ja proszę zapoznać się z art. 29.

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Dobrze. Kontynuujemy.)*

Jeśli można... Tu jeszcze padło stwierdzenie, z którym ja muszę polemizować. Muszę, bo to mój obowiązek. Kapitał zakładowy świadczy o wiarygodności przedsiębiorstwa...

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Tak jest, to jest zajęcie dla mocniejszych podmiotów, tak trzeba powiedzieć, dla silniejszych, cieszących się zaufaniem, tak.)*

Było jeszcze pytanie pana senatora, czy zostały przekazane środki wraz z przekazaniem zadań. Marszałkowie otrzymują 10% opłaty produktowej, tak więc oni mają na to pieniądze. Tak że jest dziesięcioprocentowy odpis. Znaczący ten odpis został zwiększony do 10%, bo to było 2% opłaty produktowej. Te środki trafiają do marszałków tak czy inaczej. Swoją drogą ten przepis był troszkę niewykonalny, bo z dwuprocentowego odpisu rzeczywiście niewiele można zrobić, z dziesięcioprocentowego – a i owszem. Tak więc te pieniądze zostały przekazane. Konkretna odpowiedź jest taka: zwiększony został z 2% do 10%, czyli o 8%, odpis dla marszałków z tytułu opłaty produktowej. Chyba odpowiedziałem na to pytanie.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Jeszcze było pytanie, czy jest opinia komisji...

*(Głos z sali: Strony samorządowej.)*

...strony samorządowej, tak.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak: A nie pamiętam, zaraz sprawdzę.)*

To może pan poseł...

**Poseł Tadeusz Arkit:**

Jeżeli można... Rozumiem, że konkretnie co do tej kwestii...

*(Głos z sali: Co do ustawy.)*

Do całej ustawy, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pan senator pytał o opinię co do całej ustawy, nie tylko co do tej kwestii podwyższenia środków dla marszałków.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Panie Ministrze, była opinia, tak?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Piotr Woźniak:**

Tak. Znaczący posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oczywiście się odbyło i były opiniowane...

(*Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Oczywiście, w procesie legislacyjnym tak musi być, prawda?*)

...porozumienia z marszałkami...

Pan senator pewnie pytał o ten konkretny przepis. Tak, był opiniowany...

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Nie, nie, chodzi mi o ustawę.*)

A, oczywiście.

**Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego rozpatruje projekty ustaw przedkładane jej do zaopiniowania i wydaje opinię. Czasem nie chce wydać opinii, czasem wydaje krytyczną opinię, czasem pozytywną. I właśnie chcielibyśmy się dowiedzieć, czy jest ta opinia. Owszem, marszałkowie są entuzjastyczni, bo mają dostać pieniądze, tak że ja się im nie dziwię. Ale sprawa dotyczy nie tylko marszałków, lecz także mieszkańców gmin. I w związku z tym również opinia samorządów gminnych jest niezbędna. Nie mamy jej?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Piotr Woźniak:**

Oczywiście jest niezbędna, to raz, bo kilka...

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Ale mamy ją, czy jej nie mamy, Panie Ministrze?*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

...To dwa, a trzy – pozytywną.

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: A można ją zobaczyć? Niewierny Tomasz jestem.*)

Nie ośmielilibyśmy się przyjść do Senatu bez opinii Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, nawet gdyby była niezbyt entuzjastyczna. Ale akurat jest pozytywna.

(*Głos z sali: Przekażemy sprawę.*)

Przekażemy ją, jeśli pan senator sobie życzy oczywiście.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Czy pan senator wierzy na słowo?

(*Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski: Panu ministrowi zawsze.*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak: Właśnie.*)

Dobrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Woźniak: Ja ją prześlę.*)

Proszę państwa, myślę, że tę część możemy w tej chwili...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Aha, jeszcze senator Niewiarowski, tak.

**Senator Ireneusz Niewiarowski:**

Było jeszcze pytanie dotyczące bezpieczeństwa recyklingu tych środków, odnośnie do tego art. 18.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

No tak, teraz chciałem przejść do tego art. 18.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Piotr Woźniak:**

Dziękuję bardzo.

Nie, ja o tym nie zapomniałem, tylko najpierw odpowiadałem na tamte pytania.

My nie chcemy domyślać się motywów w przypadku tych wniosków, przechodzimy nad nimi do porządku i branża ma obiecać, że precyzyjne zapisanie procentu... Zapis, który został zaproponowany, spowoduje, że zbyt łatwo będzie można wszystko poddać unieszkodliwianiu. On jest zbyt gumowy... To jest niedobre słowo. Jest zbyt elastyczny. W rozporządzeniu będziemy określać – i to jest już zapowiedziane w branży i zaanonsowane w ustawie – jaki procent może być poddany unieszkodliwieniu, a jaki bezwzględnie musi być poddany procesowi recyklingu. Oczywiście w stosunku do całości.

Jeżeli można, to przy tej okazji powiem, że to nie jest przesadzona sprawa co do ilości, a tego typu zapis absolutnie wykluczamy. Ten przepis praktycznie natychmiast wyklucza z przepisów europejskich całą kategorię, a to jest niedopuszczalne i nikt nam tego nie przepuści. Mówię o Komisji Europejskiej. Zresztą ja sam protestowałbym przeciwko temu. Nie, to trzeba skwantyfikować. Jest oczywiście, że część opakowań po środkach niebezpiecznych nie będzie wyczyszczona, wymyta i nadal będzie zagrażać środowisku. W dodatku wiemy, w jakim procencie, możemy przynajmniej to dobrze oszacować, według naszych danych, bo przecież nie od dziś obraca się tymi środkami i tymi opakowaniami. Tak więc mamy dobrą pozycję. W rozporządzeniu – oczywiście będziemy to rozporządzenie konsultować z branżą – określimy ostatecznie, jaki procent może być poddany unieszkodliwieniu, a jaki musi być bezwzględnie poddany recyklingowi, odzyskowi.

Przepraszam, jeszcze pani dyrektor coś mi wskazuje.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję.

Tak że sprawa nie jest zamknięta. To jest taki trochę... Ale chcę powiedzieć, że taka myśl w tym tkwi. Musimy określić dobry procent, który ma być poddany bezwzględnie unieszkodliwieniu. Oczywiście nigdy nie jest tak, że 100% jest objęte jakimkolwiek systemem. To jak z jeżdżeniem autobusem – jak z biletami, też nie wszyscy je mają – albo samochodem. Dziękuję.



**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Przepraszam, Panie Ministrze, sekundę...  
Teraz pan senator Arlukowicz.

**Senator Tadeusz Arlukowicz:**

My tutaj z panem senatorem Niewiarowskim w duecie działamy i w związku z tym ja spytam tylko o taką kwestię. Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin w przesłanej nam informacji, o której dyskutujemy, wskazuje na to, iż nie ma możliwości recyklingu. Proszę odpowiedzieć, czy rzeczywiście nie ma możliwości recyklingu ze względu na brak recyklerów, czy jest to...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No tak jest napisane w tym piśmie.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Piotr Woźniak:**

O odpowiedź poproszę może panią dyrektor, bo ja muszę odebrać telefon.

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Dobrze.)*

Podamy precyzyjne dane statystyczne.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

W takim razie teraz pani dyrektor odpowie, a potem państwo zabiorą głos. Też na ten temat, jak rozumiem?

*(Głos z sali: Tak.)*

Dobrze.

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Chwileczkę, znajdziemy zapis w dyrektywie.

Ja chciałabym jeszcze uzupełnić to, co pan minister powiedział. Jest jasna delegacja...

**Senator Tadeusz Arlukowicz:**

Może ja przytoczę ten fragment, żeby było łatwiej, chyba że pani ma pismo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak? Aha, to dobrze. Bo to jest właśnie w uzasadnieniu, w pierwszym akapicie. Tam jest napisane, że „recyklerzy posiadający pozwolenie na odzysk odpadów opakowaniowych niebezpiecznych po środkach ochrony roślin nie są w stanie ze względów technicznych zagwarantować bezpieczeństwa tego procesu”. To był cytat.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Bardzo proszę.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

To znaczy myśmy również tłumaczyli wprowadzającym środki ochrony roślin, że dyrektywa w żaden sposób nie pozwala nam na wyłączenie. Na każdym etapie prac, również w Sejmie, minister spraw zagranicznych opiniował projekt tej ustawy pod kątem zgodności z dyrektywą. W projekcie przekazanym do Wysokiej Izby, Senatu jest jasno powiedziane, że jest on w pełni zgodny z dyrektywą. Tak że nie możemy sobie pozwolić w ustawie na wyłączenie wprost, ponieważ to będzie naruszenie i natychmiast Polska zostanie zobowiązana do wypełnienia zapisów dyrektywy, jak to się stało teraz. Komisja Europejska bardzo szczegółowo czyta każdy załącznik, każdy artykuł i bardzo wnikliwie analizuje, gdzie on został zawarty w ustawie. A to, co pan minister już mówił, żeby uniknąć...

Cytuję dyrektywę: „państwa członkowskie mogą dokonać transpozycji przepisów – czyli osiągnąć cele dyrektywy – w drodze porozumienia pomiędzy właściwymi organami oraz danymi sektorami gospodarki pod warunkiem, że wielkości docelowe wymienione w artykule zostały osiągnięte”. Z takiej możliwości korzystamy, dając delegację. Cytuję: „Minister właściwy do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, minimalne roczne poziomy odzysku i recyklingu dla opakowań wielomateriałowych oraz dla opakowań po środkach niebezpiecznych, w poszczególnych latach, poniżej których nie mogą zostać określone poziomy w porozumieniu, kierując się kosztami utworzenia systemu – i tu jest najważniejsze – mocami przerobowymi istniejących i planowanych instalacji oraz ochroną środowiska, zdrowia i życia ludzi”. Czyli na poziomie rozporządzenia określimy w porozumieniu z branżą możliwości zagospodarowania tych odpadów. Bo przepisy ogólne ustawy o odpadach w sposób oczywisty mówią o konieczności zagospodarowania wszystkich powstałych odpadów. Tak więc jest oczywiste, że odpady, które nie zostaną poddane... Równie dobrze możemy określić realny poziom odzysku energii, czyli spalania z odzyskiem energii w instalacji termicznego przekształcania, minimalny poziom realnie umożliwiający recykling, czyli to, co się da poddać recyklingowi, analizując możliwości na dany rok. Bo to oczywiście na poszczególne lata... I w sposób rozsądny, uzasadniony, już w porozumieniu z branżą – deklarujemy, że na pewno bez porozumienia z branżą to się nie odbędzie – ustalimy realne możliwości zagospodarowania. Te zapisy, które w tej chwili są i zostały przyjęte na tym etapie przez Sejm, są zgodne z dyrektywą. A każdy zapis zwalniający z obowiązku zagospodarowania jakiegokolwiek części opakowań zostanie zauważony jako niedopełnienie zapisów dyrektywy.



Powtórzę: pan minister powiedział o braku notyfikacji, i właśnie powodem tego, że zmieniamy ustawę czy wprowadzamy nową ustawę, jest niedopełnienie pełnej transpozycji dyrektywy, na co Komisja zwróciła nam uwagę.

*(Głos z sali: Pani Dyrektor, dziękuję bardzo.)*

Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Dziękuję.

To teraz po kolei. Proszę bardzo. Najpierw pani.

### **Dyrektor Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin Anna Tuleja:**

Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Bardzo się cieszę z tego, co usłyszałam od pani dyrektora, jest to dla mnie istotne. Chciałabym zaznaczyć, że między innymi dyrektywa o zrównoważonym stosowaniu środków ochrony roślin mówi, że państwa członkowskie przyjmują wszelkie niezbędne środki w celu zapewnienia, że czynności użytkowników profesjonalnych nie będą stwarzały zagrożenia dla zdrowia ludzi i środowiska. Tak więc myślę, że właśnie o to chodzi, żeby to było uzgodnione na poziomie rozporządzenia. My, broń Boże, nie chcemy wyłączać żadnej grupy, jeszcze raz kładziemy nacisk na pełne bezpieczeństwo tego procesu, i to jest dla nas najistotniejsze.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

### **Prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu Jerzy Ziaja:**

Jerzy Ziaja, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Recyklingu. Szanowny Panie Przewodniczący!

W poprzednim okresie surowce pierwotne, czyli granulaty, były reglamentowane. Na terenie Polski powstało bardzo wiele zakładów przetwarzania tworzyw sztucznych, między innymi w Kłaju. I tam przetwarzano worki po nawozach sztucznych. Problem leży w tym, że aby uzyskać regranulat po środkach ochrony roślin, należy zużyć więcej wody i wydłużyć ten proces, żeby wycić opakowania z tych środków. W tej chwili mamy bardzo dużą ilość folii opakowaniowej pochodzącej z handlu i dlatego nie stosuje się recyklingu tych opakowań. One po prostu będą droższe. Jeżeli firmy, które zbierają te worki – i chwała im za to – będą w stanie dołożyć do tego recyklingu, to recyklerzy na pewno pójdą w tym kierunku. Tak że nie ma problemu z recyklingiem, jest tylko i wyłącznie problem z...

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Z kosztami.)*

...kosztami. A tych zakładów, o których mówię, to ja osobiście znam pięć na terenie Polski.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Dobrze.

Bardzo proszę.

### **Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin Anna Tuleja:**

Przepraszam, ja tylko chciałam, żebyśmy odróżniali worki po nawozach od opakowań po środkach ochrony roślin. To są dwie różne rzeczy.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

To ja myślę, że jednak poproszę pana mecenas, żeby zinterpretował tę różnicę w zapisach między tym, co jest, a tym, co państwo ze stowarzyszenia ochrony roślin proponują, bo to jest to zmięczenie, tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę. Teraz pan mecenas ma głos.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:**

Jeżeli chodzi o literalne brzmienie obydwu zapisów, w tym propozycję poprawki, to zgodnie z tą propozycją wprowadzający środki niebezpieczne zapewnia zbiórkę odpadów, a nie organizuje systemu. I potem wprowadza się in fine zdanie, które mówi, że w przypadkach kiedy jest to niekorzystne ekologicznie bądź ekonomicznie, te odpady będzie można unieszkodliwiać. Przepis, który jest w przedłożeniu przesłanym już z Sejmu do Senatu, czyli druku pomarańczowym, nie zawiera tego dookreślenia. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Teraz jest to zupełnie jasne.

Pani Dyrektor, bardzo proszę.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska:**

Dyrektywa jasno mówi o obowiązku zapewnienia określonych poziomów odzysku i recyklingu. Nie ma mowy o zbieraniu, czyli w tym zakresie też nie ma tu zgodności z dyrektywą. Porozumienie natomiast określa sposób zorganizowania systemu, tak żeby docelowo zapewnić określone poziomy odzysku i recyklingu, czyli osiągnąć ten cel dyrektywy. Tak że w dyrektywie w ogóle nie mówi się o zbieraniu, czyli ten punkt też byłby niezgodny z dyrektywą. Dziękuję.

### **Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan:**

Rozumiem. Ja specjalnie o to pytam, żeby już wszystko było dopowiedziane.

Ponieważ panowie senatorowie podnosili tę sprawę, to chcę spytać, czy ktoś jest skłonny przejąć poprawkę w tym

brzmieniu zaproponowanym przez Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin. Nie widzę chętnych, nie słyszę zgłoszeń.

Dobrze. To teraz przejdziemy do poprawek legislacyjnych.

Rozumiem, że pani dyrektor jest umocowana w imieniu pana ministra, tak?

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska: Tak.)*

Dobrze. To proszę bardzo. Zaczynamy od początku.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska: Mam na to papier, w razie czego, Panie Przewodniczący.)*

Dobrze.

*(Głos z sali: Z recyklingu.)*

Papier z recyklingu.

*(Wesołość na sali)*

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Gospodarki Odpadami w Ministerstwie Środowiska Małgorzata Szymborska: To pan minister Jasyr dla mnie go przygotował.)*

Jasne. Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

Tak trochę staramy się rozluźnić tutaj atmosferę.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Dyrektywa... Znaczący od razu się odnosimy... Tak?

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: Tak, czyli...)*

To jest, niestety, pierwsza...

*(Zastępca Przewodniczącego Stanisław Iwan: ...do uwag szczegółowych. Rozpatrujemy uwagę pierwszą, dotyczącą art. 2 ust. 2.)*

Już. To jest chyba jedyna uwaga, z którą chcielibyśmy dyskutować, jeżeli możemy sobie na to pozwolić. Art. 7 dyrektywy ust. 2 mówi, że środki określone w ust. 1 stanowią element polityki obejmującej wszelkie opakowania, odpady opakowaniowe oraz uwzględniają w szczególności wymogi dotyczące ochrony środowiska, zdrowia konsumenta, bezpieczeństwa, higieny, ochrony jakości, autentyczności, właściwości technicznych pakowanych towarów itd. Czyli jakby odwołujemy się do przepisów odrębnych, ponieważ to jest też przepis dyrektywy. Tak więc proponujemy nie przyjąć tej poprawki, ponieważ zapis w ustawie wynika wprost z dyrektywy.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Czy pan mecenas chciałby zabrać głos? Widzę, że się rwie do głosu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Miroslaw Reszczyński:**

Ja rozumiem, że intencją tej wypowiedzi nie było stwierdzenie faktu, że ustawa odwołuje się do przepisów dyrektywy, które nie są prawem powszechnie obowiązującym, w przeciwieństwie do rozporządzenia, tak?

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Jesteśmy zobowiązani transponować w pełni zapisy dyrektywy. W tym celu przygotowujemy tak zwane tabele zbieżności, gdzie bardzo szczegółowo, punkt po punkcie, artykuł po artykule, zapisujemy poszczególne zapisy dyrektywy i odpowiednik w ustawie. Pominięcie czy nieuwzględnienie zapisu spowodowałoby zapytanie Komisji Europejskiej o brak zgodności, brak pełnej transpozycji dyrektywy. A właśnie tą ustawą dokonujemy pełnej transpozycji. Czyli według naszej opinii powinniśmy uwzględnić wszystkie zapisy dyrektywy, aczkolwiek pan mecenas ma rację, że rozporządzenia Unii Europejskiej obowiązują wprost i bezpośrednio. My zapisujemy dyrektywę do krajowego porządku prawnego właśnie poprzez ustawę, ale musimy uwzględnić wszystkie jej elementy. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Czyli, Panie Mecenasie, chodzi o elegancję, tak?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Miroslaw Reszczyński:**

Powiem tak: biuro nie w pełni podziela stanowisko wyrażone przez stronę rządową i podtrzymuje swoje stanowisko, zawarte w uwadze pierwszej. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Czy ktoś z państwa chciałby przejść – będziemy już przechodzić do głosowania nad tymi poprawkami – poprawkę pierwszą w uwagach szczegółowych? Nie widzę chętnych. Poprawka nie znalazła poparcia.

Przechodzimy do propozycji poprawki drugiej, dotyczącej art. 6 ust. 3, art. 17 ust. 1 i art. 68 pkt 3 lit. d, ust. 5 – przepisy art. 6 ust. 3 oraz art. 17 ust. 1. Dotyczy to zamiany słów na właściwe, tak to bym powiedział laicko zupełnie.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Szczerze powiedziawszy, według resortu bezpieczniejszy byłby zapis „z zastrzeżeniem”, bo zwalnimy podmiot z pewnym zastrzeżeniem, a nie z uwzględnieniem. Poza tym w drugiej poprawce zamiast „art. 60” powinno być „art. 68”; to taki szczegół.

I jeżeli mogę, to chciałabym poprosić o wsparcie panią mecenas Duczmal, która legislacyjnie wytłumaczy nasze zastrzeżenie do wyrazów „z uwzględnieniem”. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to będę wdzięczna.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Ależ bardzo proszę.

**Radca Prawny  
w Departamencie Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Maria Duczmal:**

Maria Duczmal, radca prawny.

Jeżeli chodzi o to określenie „z zastrzeżeniem” w art. 6 ust. 3, to wydaje się ono w pełni zasadne, dlatego że art. 6 ust. 3 określa zwolnienie w zakresie osiągania wymaganych poziomów odzysku i recyklingu dla części przedsiębiorców. A z zastrzeżeniem art. 7 dlatego, że właściwie art. 7 traktuje to zwolnienie jako pomoc *de minimis* i jeżeli okaże się, że przedsiębiorca już taką pomoc uzyskał, a musi on wykazać, czy spełnia warunki do skorzystania ze zwolnienia, czy ich nie spełnia, ten wymóg osiągania poziomów będzie jednak go obowiązywał. I stąd też wydaje mi się, że właściwsze jednak będzie określenie „z zastrzeżeniem”, a nie „z uwzględnieniem”.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Tak. Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym  
w Kancelarii Senatu  
Mirosław Reszczyński:**

Pragnę jedynie krótko się do tego odnieść. My opieramy się na dobrej praktyce legislacyjnej, która opiera się na ujednoczonych ustaleniach służb legislacyjnych rządu, Sejmu i Senatu, można jej nawet nadać przymiot utrwalonej praktyki. I tylko w tym zakresie podnosimy tę uwagę. Tak więc wydaje mi się, że w szeregu ustaw, które były przedmiotem obrad, zarówno Sejmu, jak i Senatu, w tego typu przypadkach idziemy w kierunku stosowania tej dobrej praktyki. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Dobrze. Czy ktoś z państwa chce przejąć tę poprawkę? Przechodzimy do następnej poprawki, trzeciej. To jest poprawka redakcyjna.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Pozytywnie się do niej odnosimy, jak najbardziej. Dziękujemy za czujność pana legislatora.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Dobrze. Przejmuję tę poprawkę.  
Głosujemy nad nią.  
Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki trzeciej, dotyczącej art. 9 ust. 1? (7)  
Jednogłośnie za.  
Przechodzimy do poprawki czwartej. Dotyczy ona art. 10 ust. 1. I to też jest poprawka redakcyjna.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Pozytywnie się odnosimy, jak najbardziej.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Przejmuję tę poprawkę.  
Kto z państwa jest za? (7)  
Jednogłośnie za.  
Przechodzimy do poprawki piątej... Tu nie ma poprawki, jest uwaga Biura Legislacyjnego.  
Poprawka szósta, do art. 22 ust. 8.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Pozytywne stanowisko.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Tu chodzi o... oprócz wyrazu „podmiot” wprowadza się wyraz „gmina”, prawda?  
(*Głos z sali*: Pozytywne stanowisko.)  
Pozytywne, tak?  
Ktoś przejął tę poprawkę?  
Ja ją przejmuję. Dobrze.  
Kto jest za...

**Senator Krzysztof Słoń:**

Przepraszam, czy pan przewodniczący się nie przejęczył? Bo powiedział pan, że chodzi o art. 22 ust. 8.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Przejęczyłem się, tak, przejęczyłem się.  
(*Senator Krzysztof Słoń*: Rozumiem. Dziękuję.)  
Tak, cofam to. Chodzi o art. 23 ust. 8.  
Kto z państwa jest za? (7)  
Jednogłośnie za.  
Poprawka siódma, do art. 25 ust. 6 i ust. 11.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Gospodarki Odpadami  
w Ministerstwie Środowiska  
Małgorzata Szymborska:**

Pozytywne stanowisko, jak najbardziej.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Pozytywne.  
Ja przejmuję tę poprawkę.  
Kto z państwa jest za? (7)  
Jednogłośnie za.  
Przechodzimy do poprawki ósmej, dotyczącej art. 81 pkt 2.  
Opinia ministerstwa?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Piotr Woźniak:**

Jesteśmy za.

**Zastępca Przewodniczącego  
Stanisław Iwan:**

Za. Przejmuję tę poprawkę.  
Kto z państwa jest za? (7)  
Jednogłośnie za.

Proszę państwa, teraz będziemy głosować nad całą ustawą z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Jeszcze jest potrzebny sprawozdawca komisji. Kto się zgłasza na ochotnika? Nie ma ochotników?

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Nie ma ochotników. No dobrze, to ja będę sprawozdawał tę ustawę.

Dziękuję bardzo państwu za dynamiczny udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 15)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii